№ 269. w Sobotę dnia 16. Listopada 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Telegraficzne wiadomości.

Hamburg, d. 14. Listopada. — Sprowadzono okręt »Gefion« z Ekernförde do Travemünde. Kapitan Thatscher na nim dowodzi. Na okręcie tym powiewa pruska chorągiew.

Wiedeń, dn. 13. Listopada. — Dzisiejsza wiedeńska gazeta donosi według depeszy urzędowéj, że książę Gorczakow akredytowanym został przy bundestagu w Frankfurcie nad Menem, a więc Rosya uznała bundestag.

Paryż we wtorek 12. Listopada, wieczorem o godzinie 8. Na posiedzeniu dzisiejszém zgromadzenia narodowego, został Dupin wybrany prezesem głosami 383. — Interpelacyą względem Hautpoula odroczono do sześciu miesięcy. — Poseltwo prezydenta rzpltéj tchnie zgodą i większość je pochwala. Co się tyczy zewnętrznych stosunków, zapowiada poselstwo neutralną politykę w sprawach niemieckich dopóty, dopóki europejska równowaga i interes Francyi nie będzie zagrożony. — Co się zaś tyczy przeglądu konstytucyi, ten zawisł według poselstwa od prawnéj woli narodu. — Dwie posady poselskie zniesione będą, Persigni w Berlinie otrzymał za następcę Lefevra, a Barrot w Turynie Butenvala.

Berlin, 14. Listopada. — Naj. Pan raczył zastępców laudratów Bussego i Graevenitza, tudzież assessora sądu ziemskiego Rennera zamianować landratami.

Ministerstwo spr. duchownych itd. Chirurg 1 klassy Fritsch w Vierraden chirurgiem powiatowym w powiecie babimostskim, obwodzie rej. poznańskiéj; chirurg 1 klassy Florian Schmidt w Jarocinie chirurgiem powiatowym w powiecie pleszewskim. Fizyk powiatowy Dr. Völkel w Chelmnie przeniesiony na podobną posadę do Międzyrzecza.

Poczdam, 12. Listopada. — JKM. owdowiała wielka księżna Meklemburg Szwerin wracając z Warszawy, przybyła na zamek Sanssouci.

Kolońska gazeta donosi z Wiednia pod dniem 8. Listopada. Pan Rosenberg przywiózł z Berlina stanowcze depesze, w których Prussy pod warunkiem, jeżeli Austrya zaprzestanie dalszego zbrojenia się, zezwalają na wolne konferencie w sprawie niemieckiéj i oczekują odpowiedzi austryackiéj. Ta też nastąpiła w formie ultimatum. Austrya zezwala na wolne konferencye, jeżeli Prussy się zobowiążą pod trzema warunkami: 1) w przeciągu dni ośmiu opuszczą Hessią; 2) w sześciu tygodniach Hamburg i Baden! 3) i wyrzekną się uroczyście unii! — W razie odmownym otrzymał Prokesch Osten polecenie zażądania paszportu.

Hamburger Nachrichten o tém mówią także w następujący sposób: od bieramy list z Frankfurtu n. M., w którym powiedziano, że za 14 dni sprawa heska się skończy, za miesiąc holsztyńsko-szlezwicka, ostatnia naj daléj do 15. Grudnia.

Constitutionelle Zeitung mówi o ostatnich uchwałach gabinetu: według pogłoski dość uzasadnionéj, stanęło na ostatnich obradach ministeryalnych, iż zasada w układach ma być przyjęta ta sama co w warszawskich, z małemi jednak zmianami. Prussy w Hessyi mają się cofnąć na swą etapową drogę, exekucya bundestagu ma się uskutecznić w przepisanym sposobie warszawskim; Prussy mają pozwolić na przejście przez swój kraj wojskom austryackim do Szlezwigu, w którego uspokojeniu niemają brać udziału. Natomiast Prussy otrzymać mają udział w przewodniczeniu na wolnych konferenciach i w organie związku centralnego.

Hessya. — Pruskie wojska daléj się cofnęły za Hünfeld. Główna kwatera pruska ma się znajdować na ziemi weyjmarskiéj, a według nowo heskiéj gazety, jeszcze w Hessyi, we Friedewald.

Ostrowo, 12. Listopada. — Na posiedzeniu sądu przysięgłych dnia 7. b. m. odbyła się tu okropna sprawa kryminalna. W nocy z 13. na 14. Września 1849 umarł w Borku cieśla Karol Rauhaut śmiercią nienaturalną. Pokazało się z sekcyi lekarskiéj, że Rauhaut umarł w skutek oblania go płynem wrzącym. Z opowiadania przed śmiercią Rauhauta okazało się, że go żona z domu Strzyżyńska oblała po twarzy wrzącą wodą i to dwa razy w przedziałach dni kilku. W skutek powtórnego oblania go wrzącą wodą umarł. Z opowiadań świadków i okoliczności innych, sąd przysięgłych uznał oskarzoną za winną zbrodni morderstwa, a wydział kryminalnego sądu skazał ją na wywleczenie na smyczy na miejsce stracenia i na kołem tłuczenie od dołu.

Anglia.

Londyn, d. 9. Listopada. — Książe Albert zrobił wczoraj wycieczkę z Windsor do stolicy, dla obejrzenia budowli w Hyde Park. — Książe Wellington, którego za wcześnie za zmarłego ogłoszono przejechał się w przeszły czwartek z swéj posiadłości wiejskiéj Walmer Castle do Dover; czerstwość jego powszechną zwróciła uwagę. — Spis przedmiotów za granicę wywiezionych w pierwszych 9 miesiącach r. b. wykazuje znów znaczne podwyższenie w porównaniu do tegoż samego czasu w roku zeszłym, tak w wyrobach lnianych jako też w bawełnianych i jedwabnych. Globe powiada, że wywóz daleko większe jeszcze wykazałbyby liczby, gdyby temu potęży interes protekcyjny, jak np. we Francyi, nie stał na przeszkodzie. Wczoraj odbyło się uroczyste wprowadzenie nowego lord majora londyńskiego. W orszaku ukazał się także pokój, a za nim Europa, Azya, Afryka i Ameryka. Szczególniéj uwagę widzów zwracał na siebie słoń (Afryka) i wielbląd (Azya).

Korrespondencye z Buenos-Ayres podają nam także treść traktatu zawartego p. Lapledour z jenerałem Oribe. Traktat ten mało się różni co do brzmienia od traktatu z 1849. roku. Główna różnica w tém zachodzi, że zamiast tajnego artykułu z 1849., zastrzegającego jenerałowi Oribe zwoływanie i układ wyboru reprezentantów, mających obierać prezydenta rzeczypospolitéj wschodniéj, nowy traktat opiewa, że rząd Montevideo urządzać będzie wybory w mieście a jenerał Oribe kontrolować wybory w rzeczypospolitéj.

Zdaje się, że jenerał Rozas postanowił zerwać z Brazylią; nie tylko zdziwił się, że p. Guido nie wypełnił jego instrukcyi i nie wziął paszportów, ale mówi o nim jak o zdrajcy rządu. Rząd cesarza brazylijskiego poczynił także wszelkie przygotowania do odparcia nowego napadu band z Buenos-Ayres, i wyprawił znaczne siły na granicę Rio-Grande, aby być gotowym do odparcia nieobhybnego napadu dyktatora Buenos-Ayres.

Francya.

Paryż, d. 10. Listopada. — Dzienniki francuzkie głównie się teraz zajmują wypadkami w Niemczech. Giełda przestraszona, papiery spadły.

Ministrowie odbyli wczora długą naradę, pod przewodnictwem prezydenta rzeczypospolitéj, po któréj wysłano dwóch kuryerów gabinetowych, jednego do Berlina, drugiego do Wiednia. Postanowiono nawet w pewnym przypadku przedłożyć zgromadzeniu narodowemu wniosek o utworzenie armii obserwacyjnéj nad Renem, wynoszącéj 100,000 żołnierza. Po odbytéj naradzie lord Normanby długą miał konferencyą w elizeum, na któréj byli obecnymi minister spr. zewnętrznych Lahitte i minister wojny Schramm.

Towarzystwo 10. Grudnia spokojnie się rozwiązało i odłożyło na późniéj przejrzenie swoich rachunków.

Urzędnik jeden z ministerstwa spraw zewnętrznych wyjechał z depeszami do Persigniego w Berlinie. Mówią, że zabawi aż do ukończenia przesilenia panującego pomiędzy Austryą a Prusami.

Constitutionnel znów zamieszcza artykuł podpisany przez Verona, w którym dowodzi, że Ludwik Napoleon Bonaparte nigdy nie myślał o przedsięwzięciu gwałtownem, które tylko zaburzyłoby publiczny porządek, a następnie sprawę publiczną oddało w ręce demagogom. Veron spodziewa się, że i zgr. narodowe trzymać się będzie drogi spokojnéj.

Pamiętnik Prevala o stosunku Changarniera do ministra wojny nie będzie wydrukowanym, na znak, że żądają pokoju oba stronnictwa.

Kasyer towarzystwa 10. Grudnia Gallix ogłasza spis składek, które wpłynęły do kassy towarzystwa. Składki były bardzo szczupłe, w ogóle wpłynęło 15,000 fr., wydano 5000 fr., pozostało około 7000 fr.

Na ostatniém posiedzeniu komissyi nieustającéj zdawali sprawę Leon Faucher, Baze i Monet o konferencyi z ministrem spraw wewnętrznych i odpowiedzi na zapytanie w sprawie zamachu na życie panów Dupin i Changarnier. Gniewano się na oświadczenia niepewne Barocha, jeden członek wręcz oświadczył, że ministerstwo na zażalenia komissyi nienstającéj, jak np. na przeglądy wersalskie, wypadki w dworcu Rouen i postępowanie grudniowców, nigdy wprost nieodpowiadało, ale zaprzeczało doniesieniom, lubo w końcu było przymuszone przyznać słuszność komissyi. Kwestor Baze odczytał potem sprawozdanie komisarza policyi Yon o zamachu na życie p. Dupin i Changarniera, które było oparte na zeznaniach wziętych do protokułu. Yon oskarzenie z dowodami przesłał prokuratorowi. Co się tyczy wszystkich sporów zaszłych pomiędzy komissyą a władzą wykonawczą, postanowiła pierwsza złożyć swe akta w sekretaryacie zgr. narodowego i zaczekać na rozporządzenie jego, czyli zechce sprawozdań komissyi wysłuchać lub protokuły przechować bez odczytania w archiwach. Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że komissya podziela przekonanie o istnieniu spisku na życie Changarniera i Dupina i gniewa się na organa elizejskie które twierdzą, że komissya dała się wyprowadzić w pole komisarzowi policyi Yon.

Ordre odpowiada na żarty Constitutionnela z zamachu, przy pomnieniem dawniejszego wypadku: w r. 1835. przed wykonanym strzałem Fieschiego na króla Ludwika Filipa i jego świtę, policya na dniu 27. Lipca była zawiadomioną o zbrodni, która miała być spełnioną nazajutrz. Opisano nawet jéj machinę, zapomocą któréj miał być zamach wykonany. Policya śmiała się z téj wiadomości!

Dekret prefekta policyi Carliera przeciw komisarzowi policyi Yon brzmi jak następuje: zważywszy, że p. Yon zdawał sprawę niedokładną członkom zgr. narodowego względem zamachu na życie jen. Changarniera i prezydenta zrg. nar. Dupin, nie uwiadomiwszy natychmiast o tém prefekta policyi, który ani mógł téj rzeczy rozpoznać ani w razie potrzebnym chwycić się środków stósownych, zważywszy, że w skutek takiego postępowania wbrew otrzymanym rozkazom powstały nieprzyjemności i że nie tylko działał przeciw zasadom karności, ale jeszcze skompromitował odpowiedzialność prefekta policyi, postanawiamy co następuje: wypłacanie pensyi panu Yon, komisarzowi policyi zgr. narodowego, ustaje aż do dalszego rozporządzenia.

O stanowisku Yona to dodać należy, że w rzeczy saméj zawisł od prefekta policyi paryskiéj, a jako taki, pobiera pensyą z kassy miejskiéj, przed dwoma laty przydanym został przez ministerstwo spraw wewnętrznych zgromadzeniu narodowemu i odtąd był broniony przez kwesturę zgr. przeciw ministrowi, któremu oświadczano, że innego zgr. narodowe nieprzyjmie komissarza. Przeciw rozporządzeniu Carliera oświadczył Dupin, że pensya Yonowi będzie z budżetu zgromadzenia narodowego wypłacaną. Gdyby chciano jeszcze innych środków chwycić się przeciw Yonowi, natenczas zgromadzenie narodowe oświadczy w dziennym porządku, że jest zadowolone służbą Yona i zadekretuje dalszą jego służbę.

Od kilku dni wojska ćwiczą się na polu marsowém w strzelaniu.

Redaktor dziennika legitymistycznego Mode skazany został za obrazę prezydenta rzeczypospolitéj na trzy miesiące więzienia i zapłacenie 2000 fr.

Według Gazette de France miał prezydent rzeczypospolitéj oświadczyć deputacyi paryskiego trybunału handlowego, że niezażąda od zgromadzenia narodowego przedłużenia swego urzędowania. Za powód podał, że przedłużenie za pomocą uchwały parlamentu, dowodziłoby jego wszechmocności, a zawisłości od niego prezydenta, gdy tymczasem nowy wybór w r. 1852. za pomocą powszechnego głosowania tém silniejszym go uczyni.

Hiszpania.

Madryt, d. 31. Października. — Wczoraj nastąpiło otwarcie Kortezów hiszpańskich. Królowa Izabella II. i król Don Franciszek d'Assise wyjechali z pałacu o godzinie 3 popołudniu. Liczne tłumy zgromadzone na placach i ulicach de la Armeria, Mayor, la Puerta del Sol, i la Carrera de San Geronimo głośnemi okrzyki witały królowę. Orszak królewski był bardzo piękny; składał się z dwunastu karet, których konie były wspaniale przybrane. JJ. KK. Mość powitani byli przy wejściu do sali okrzykami senatorów i deputowanych. Królowa usiadła na tronie, król zajął miejsce po lewicy. Następnie królowa Izabella II. odczytała głośno i wyraźnie mowę, oddaną jéj przez ks. Valencyi prezesa Rady:

Panowie Senatorowie i Panowie Deputowani!

»Jest mi zawsze nader miło być pomiędzy wami, lecz spodziewałam się że obecnie będę mogła, z wielką mą uciechą, stanąć przed wami z nowém prawem i nową rękojmią miłości i zaufania w przyszłość. Opatrzność niedozwoliła nam tego szczęścia, poddajmy się jéj wyrokom i ufajmy mądrości jéj nieprzeniknionych zamiarów.

Z pociechą mogę wam donieść że stosunki dyplomatyczne W. Brytanii przywrócone zostały w sposób odpowiedni godności obu krajów.

Stosunki nasze z innemi mocarstwami pozostają na téj saméj stopie dobréj zażyłości i przyjaźni.

Wysłana przezemnie wyprawa do państw papiezkich, w celu, iżby za wspólną zgodą z innemi mocarstwami katolickiemi przyczynić się do ważnéj missyi przywrócenia władzy świeckiéj stolicy św., powróciła szczęśliwie dopiąwszy celu, któryśmy zamierzyli, pozostawiwszy we Włoszech trwałe wspomnienia świetnego postępowania i karności swojéj i zasłużywszy na błogosławieństwo kościoła i najwydatniejsze świadectwa wdzięczności prowincyi, w których przebywała.

Wewnątrz kraju porządek publiczny, ta pierwsza potrzeba ludów, utrzymany został niezachwianie. Pod jego cieniem opiekuńczym i przy czujnéj troskliwości rządu wzrastają i rozwijają się zarody bogactwa i pomyślności, które nasza ziemia zawiera.

Stare nienawiści idą w niepamięć, znikają dawne niezgody, ojczyzna bez niebezpieczeństwa korzysta z usług wszystkich swych dzieci, a polityka najzgodniejsza z mojém sercem, polityka zapomnienia, tolerancyi i prawdziwéj wolności utrwala się i wzmacnia.

Prowincie zamorskie tak mocno zwracające baczność moją i mego rządu, cieszyły się temże samym co półwysep pokojem. Jednakowoż napad cudzoziemskich rozbójników na jednym z brzegów wyspy Kuby, był powodem opłakanych wydarzeń; ale ci nikczemnicy musieli uciec w kilka godzin i wyrzec się zbrodniczych zamiarów w obec wierności mieszkańców i potęgi siły zbrojnéj morskiéj i lądowéj.

Rząd mój zajmuje się nieustannie wzrostem tych znakomitych prowincyi i chwycił się potrzebnych środków dla ich bezpieczeństwa i obrony, jak niemniéj dla ulepszenia wszystkich gałęzi ich wewnętrznej administracyi. Współcześnie komunikacya statków parowych zaprowadzona została między półwyspem i wyspami Kubą i Porto-Rico; ułatwi ona i wzmocni związki łączące Hiszpanów obu półkuli. W prowincyach azyatyckich pracujemy nieustannie nad utrzymaniem bezpieczeństwa tych mórz i rozszerzeniem cywilizacyi między pokoleniami krajowców.

Armia karnością swoją i odwagą podnosząc się codzień w mych oczach, skarbiąc sobie coraz większy szacunek, sta[illegible] się nadto coraz godniejszą pieczołowitości z jaką mój rząd nad utrzym[illegible]iem jéj świetnego stanu pracuje, wielce się przyczyniła i przyczynia do tych szczęśliwych rezultatów.

Wojenna marynarka również szacowana i zasłużona była szczególnym przedmiotem uwagi mego rządu a to dla koniecznéj potrzeby strzeżenia i obrony naszych wybrzeży i posiadłości i dla opiekowania się naszą marynarką handlową w celu jéj rozwinięcia. Z tych powodów nakazaną została budowa wielu statków żaglowych i parowych i inne przedsięwzięto kroki, aby posuwać daléj marynarkę na szczebel, którego wymaga konieczność jéj usług i którego dozwalają zasoby skarbu.

Codzienne doświadczenie i żądania trybunałów skłoniły mój rząd w moc upoważnienia danego mu przez ustawę, do zaprowadzenia pewnych zmian w kodeksie karnym. Rząd mój zda wam sprawę z tych reform i przełoży oprócz tego nowy kodeks procedury i projekt organizacyi trybunałów, któreto prawa mają na celu uzupełnić znakomite ulepszenia wprowadzone świeżo do wymiaru sprawiedliwości.

W pośród pokoju wewnętrznego ważne reformy zaprowadzone zostały do licznych i rozmaitych gałęzi administracyi należących do zakresu ministeryum spraw wewnętrznych i handlu; tudzież dla ulepszenia komunikacyi i dróg wewnętrznych, przewozu, korespondencyi publicznych, założenia telegrafów i latarni morskich, jak niemniéj do wszystkiego co się odnosi co do zarządu zdrowia, instancyi pobożnych i usunięcia przeszkód utrudniających zupełny rozwój rólnictwa, przemysłu i handlu.

Wprowadzoną została reforma w ogólnym systemie wychowania, mająca na celu dodanie nowego bodźca pewnym gałęziom umiejętności mogącym wywrzeć zbawienny wpływ na rozwój publicznego bogactwa i mimo zmniejszenia ogólnych kosztów instrukcyi publicznéj rozmaite szkoły zostały założone.

Dochody publiczne są na drodze postępu i spodziewać się należy, że jeźli stan ten potrwa dłużéj, będzie można osiągnąć spodziewany rezultat.

Rząd mój bezzwłocznie przełoży pod wasz rozbiór i uchwałę rachunki wydatków publicznych i ogólne rozchody na rok przyszły starannie porównane z potrzebami kraju i obecnym stanem administracyi. Odnośnie do nowego prawa o rachunkowości dołączy on projekt prawa odnoszący się do kredytu nadzwyczajnego i dodatkowego, uchwalonego na ostatniéj sesyi.

Będzie wam także przełożony projekt do prawa urządzający dług publiczny.

W ciągu sesyi podane zostaną różne inne prawa wywołane potrzebą państwa, a między innemi projekt do prawa urządzający prawodawstwo zwyczajowe (fueros) prowincyi Biskajskich.

Taki jest panowie senatorowie i panowie deputowani obecny stan kraju i administracyi, stan stosunkowo pomyślny i korzystny, i który się pokaże jeszcze bardziéj zadawalniający w razie dłuższego trwania, którego się spodziewam, wewnętrznego pokoju, uszanowania tronu i konstytucyi państwa, zaufania i zgody władz publicznych.

Aby dopiąć tego znakomitego celu polegam z zaufaniem na roztropności, któréj po wszystkie czasy kortezy hiszpańskie dawały szczególny przykład; polegam mianowicie na pomocy boskiéj Opatrzności, która dotychczas w tylu rozmaitych przygodach ocaliła ten wielki i wspaniałomyślny naród.

Po odczytaniu tego dokumentu królowa dała rozkazy księciu Valencyi,

który wyrzekł: »Królowa nakazuje mi oświadczyć, że kortezy na r. 1850. są legalnie otwarte, stósownie do konstytucyi państwa.« Okrzyki: niech żyje królowa! zabrzmiały na wszystkich ławach. Dziesięciu czy jedynastu deputowanych progressistów znajdujących się w Madrycie zasiedli po lewicy ławki prezesowskiéj. Wczoraj zajęli tutaj miesce pp. Pasaron y Lastra, Lafons, Muchadas i Domenech. P. Madoz nie znajdował się na przedwstępnych posiedzeniach. PP. Sanchez Silva i Herraiz deputowani Andaluzyjscy nieprzybyli jeszcze do Madrytu. Stronnictwo progressistów nietylko jest słabe liczebnie, ale i rozdzielone między sobą Dwa jego organa la Nation i el Clamor publico toczą z sobą codziennie zaciętą walkę.

Włochy.

Z Rzymu piszą pod dniem 4. Listopada. — W wiadoméj alokucyi wspominając papież z wielką naganą o prawach Sicardego, powiedział, ze przez takowe dawna ugoda z stolicą apostolską jednostronnie nadwerężoną została. Przechodząc do wypadków, jakie przy śmierci Santa Rosy zaszły, oświadczył, iż księża mieli słuszność: czyniąc zawisłém udzielenie sakramentów od swego zdania duchownego. W urzędowanie kościoła i sług jego nie powinna się władza świecka nigdy i pod żadnym warunkiem mieszać. Równie bezprawnemi są wszystkie dalsze wynikające ztąd następstwa, mianowicie uwięzienie i wygnanie obydwóch biskupów. W końcu daje napomnienie Piemontowi i ostrzega, aby zboczył z drogi, którą się puścił, gdyż kościół prawa żadnego opiece swojéj powierzonego na niebezpieczeństwo narazić nie pozwoli.

Lecco, dnia 5. Listopada. — Oddziałami przybywają tu codziennie z Splügen Szwajcarowie, którzy się pod chorągwie neapolitańskie do pułków zaciężnych zapisali. Przyjmuje ich tutaj inspektor transportowy, który tu z żoną i dziećmi przybył, zaopatruje ich w żywność, a potém podwodami odsyła do Monzy, a ztamtąd pomijając Medyolan do Lodi. Zkąd przeprawiają się do Carossa, naprzeciwko Piacenzy. Dotychczas przechodziło tu tym sposobem około 2000 ludzi, a ma ich jeszcze 3000 przybyć.

Turyn, d. 4. Listopada. — Minister finansów Nigra podał przed kilku dniami dymisyą swoję, i jedynie na usilną prośbę kolegów swych, mianowicie ministra d'Azeglio, cofnął takową, dla kierowania przez niejaki czas jeszcze sprawami finansowemi. Minister oświecenia Mameli, także niezawodnie wkrótce z gabinetu wystąpi. — Gazeta piemontska zamieściła spis nazwisk osób, które król godnością senatorów zaszczycił. Wszystkie należą do stronnictwa rządowego, oprócz byłego jenerała hr. Faboricio Lazzari, który jest jawnym przeciwnikiem gabinetu, nieprzyjacielem kierunku postępowego, równego sposobu myślenia i przyjaciel wywołanego z kraju Franzoniego. Za panowania Karóla Alberta sprawował Lazzari przytém urząd wyższego policyanta, i odznaczał się przytém samowładném nadużywaniem władzy swojéj: prześladowanie polityczne, wtrącanie do więzienia na samo podejrzenie o zdania wolnomyślne, należały do porządku dziennego tego naczelnika policyi. Przeciw reformom Karóla Alberta w roku 1847. i 1848. występował z niesłychaną zaciętością i wszelkiéj dokładał usilności, aby Króla Alberta odwieść od zaoktrojowania konstytucyi. Kiedy król w roku 1848. przysłał mu dymisyą, zdrażał się przyjąć takowéj, oświadczając, iż trudność położenia politycznego obowiązek na niego wkłada, aby na posadzie swojéj wytrwał. Z mozołem tylko udało się Karólowi Albertowi skłonić go do ustąpienia. W publiczności jest Lazzari wielce znienawidzonym; powszechnie naganiają, iż go członkiem senatu zamianowano. Bezwątpienia zamianowaniem tém chciano nieukontentowaną część wyższéj szlachty piemonckiéj przychylniejszą uczynić.

Szwajcarya.

Bern, dn. 7. Listopada. — Stanowisko pułków szwajcarskich w Neapolu zaczyna coraz więcéj w stosunek taki przechodzić, iż równie dla monarcza Obojga Sycylii jako też dla jego poddanych mogłoby być w skutkach swoich nieobliczoném. Jak wiadomo, pułki wzmiankowane złożyły przysięgę na konstytucyą jaką król w roku 1848. nadał. Od czasu, kiedy w Neapolu nawet cień takowéj zniszczyć usiłują, zamyślał król formułę przysięgi dla zwerbowanych Szwajcarów znowu na dawniejszą absolutną przemienić. Wiadomą jest rzeczą, że z przyczyny téj już pewna liczba młodych oficerów 4. pułku, — pomiędzy tymi synowie najznakomitszych familii patrycyuszów — wzięła dymisye. Teraz nadeszło tu sprawozdanie rady administracyjnéj pułku berneńskiego w Neapolu, podług którego król przy woli swojéj się upiera. Rząd berneński wczoraj wieczorém uchwalił, aby się za pośrednictwem rady federacyjnéj do rządu neapolitańskiego wstawić. Jeżeli, o czém prawie wątpić nie można, król w uporze swym wytrwa, wtedy powinnaby nastąpić odpowiedź, o jakiéj niedawno prezes rządu berneńskiego wzmiankę uczynił: odwołanie pułku berneńskiego, a za tym inne takżeby poszły. Odwołanie takie, na powodach takowych uzasadnione, musiałoby też być inne w skutkach, aniżeli uchwała związku, która werbunek zakazuje.

Austrya.

Wiedeń, 10. Listopada. — Cesarz z braćmi swoimi, jenerałami z Radetzkim na czele, i znaczną liczbą innych osób znakomitych byli wczoraj na nabożeństwie żałobnem za poległych wojowników, które się corocznie w kościele Augustynianów odprawiać zwykło. Po skończonéj uroczystości kościelnéj przedstawiło się w zupełnéj paradzie wojsko na placu śgo Józefa.

Wanderer donosi o wdzięczności rządu austryackiego dla naczeników partyzanckich, którzy mu podczas wojny węgierskiéj usługi nieobliczone wyświadczyli, jak następuje. Paztyzant Stur, znany z ruchów słowiańskich albo raczéj panslawistycznych, siedzi w więzieniu, jak powiadają za to, ponieważ policya wpadła na trop zabiegów, zdradzających jego nienawiść dla rządu niemieckiego. Los równy podzielał przez czas niejaki Hurban, wsławiony swemi nienajszlachetniejszemi sprawkami. Arcyksiążę Ludwik, który od roku 1848. niepostał w Wiedniu, przybył tu wczoraj i zajął mieszkanie w zamku cesarskim.

Zagrzeb, 7. Listopada. — Jugosłav. novine zawierają w artykule jednym, w którym się użalają na zakaz od rządu banalnego odebrany, aby o poruszeniach armii nic niepisały, miejsce następujące; »znanym nam jest wprawdzie rodzaj pisania o armii, któryby nam byt dozwolonym, a co więcej możeby nas nawet za niego pochwalono.

Gdybyśmy pisali, że pogranicze całe w ogóle jak na wojowników przynależy z bronią w ręku powstało, że wscyscy z radością na boje krwawe pospieszają, i wiele kłamstw podobnych — wtedyby z pewnością drukarni nam niezamykano; lecz obawiając się, że prawdę powiemy, grożą nam i stawiają przeszkody nim jeszcze cóżkolwiek napisać zdołaliśmy. — Jestże to prawne postępowanie?« — Książe Blacas wyjeżdża z Frohsdorf z poleceniami księcia Bordeaux do Francyi. — Stan rzeczy bynajmniéj się nie zmienia. Dzienniki rozmaite podają przeżuwając stare rzeczy o prawie domyślnem o zdaniach domyślnych i t. p., co już dawno podawały. Litografia ministeryalna zniża się także, aby Prussom chorym pleść banialuki, i wmawiać w nie, że prawo ich nie będzie nadwerężonem, ani interessom ich nic niezagraża. — Łatwą jest rzeczą, okazywać się mężnym i o słuszności przekonywać, kiedy przeciwnik żaden w szranki wystąpić nie może; lecz w najbliższéj już prowincyi innym tonem głosy się odzywają. Unia pragska stara się myśl uroczystości z nad Menu w gazecie wiedeńskiéj odgadnąć, i powiada bez ogródki: »niewiemy zaprawdę, czy się mamy więcéj rumienić z powodu wstydu, jaki nam zrobić chciano, czy z powodu wstydu, jaki na państwa niemieckie spada.« — »Czemże więc jest ów bundestag? jest on końcowym aktem wiedeńskim, karlsbadzkiemi uchwałami konferencyonalnemi, moguncką komissyą śledczą. I w obec tych rzeczywistości niezbitych utrzymuje gazeta wiedeńska, że zbawienie Niemiec i Austryi zawisło od urzeczywistnienia bundestagu. — »Gazeta wiedeńska zaręcza, że dyplomacya austryacka w tym przypadku reprezentuje tylko najwyższe interessa ludów austryackich; żałujemy tylko, że ona nie jest lepiéj zawiadomioną, że dokładniéj ludów tych niezbadała.« Na końcu powiada: *»powstać musimy przeciw wszelkiemu podsuwaniu pozornych interessów powszechnych dla partykularnych celów gabinetowych.«* — Dziennik ten czeski uderza w samo sedno, kiedy tak nazwane Deutsche Wiener Blätter częścią dla nieudolności częścią z pochlebstwa wcale trafić nie mogą. Jak dziecinną jest Reichszeitung, kiedy słowa te pisać może: »uznaliśmy potrzebę służenia za podporę rozpodającemu się społeczeństwu w Niemczech, za silną tamę przeciw wdzierającym się prądom rewołucyi!« — Dotąd bajano jedynie o płochem rozpadaniu się Francyi, a w roku 1848. i 1849 rozumiano, że Prussy tylko nawał rewolucyi w Niemczech przytłumiły i przytłumić mogły! — Lecz zapatrywania się takie odprowadzają daleko od dzisiajszego stanowiska, które obejmuje żądanie poparte bagnetem od Prus, t. j. uznanie bundestagu. — Wojna wybuchnie nie z powodu obsadzenia elektorstwa heskiego; mylą się tam wszyscy wielcy i mali Hassenpflugowie, którzy niezadługo zostaną poświęceni. Holsztyn, Hamburg, Baden itp. także są kwestyami pomniejszemi; lecz poniechanie unii, albo też ściśléj powiedziawszy poniechanie niezawisłości w kwestyach niemieckich, to jest właśnie głównym przedmiotem, i aby tego dopiąć widocznie ostateczności się chwytają. Lloyd i Korrespondencya rozumieją zapewne, że jedną bitwą, jak zwycięstwem pod Nowarą kwestya wyjskowa rozstrzygniętą zostanie; lecz my umiemy cenić siłę i moc przeciwnika, a jesteśmy nieprzyjaciołmi tchórzostwa, które kraj krwią opłacać musi. Męstwo armii austryckiéj pomiędzy Prussakami nawet uznanie znalazło; jest ona liczną, dobrze uzbrojoną, przez wojny zahartowaną, i pod dowództwem istotnego bohatera. Lecz po stronie przeciwnéj stoi także 500,000 bagnetów, których wieńce laurowe nie na przechadzkach ale w gorących bitwach zdobyte. Bitwy, któreby staczać musiano, byłyby krwawem pasowaniem się narodów, i wojna ta trwałaby nie miesiące, lecz lata, z rozmaitem szczęściem. O tem wie publiczność czytająca dzienniki owe rządowe, i to jest zbiciem najtrafniejszym całéj ich argumentacyi. Jednakowoż głos ludu z okolicznościami temi niema nic do czynienia; ludy są szachownicą tych dwóch gabinetów.

Z pomiędzy oficerów ces. austryackiéj armii, którzy otrzymali przyzwolenie noszenia obcych orderów czytamy: Józef Hlawaczek i jenerał-major i komendant wojskowy Krakowa otrzymał order śgo Stanisława 1éj klassy Tenże order 2éj klassy: major Ignacy Aug adjutant korpusu 14go armii, i lekarze szpitalni w Tarnowie: Ebner, Ziegel i Unger; ś. Anny 3éj klassy: kapitan Franciszek Śleczkowski, z pułku Mazuchelli; komissarze wojenni Chr. Fried. Haan we Lwowie, Karol Pflug w Dukli.

Zagrzebska gazeta donosi, iż przybyły tam w drodze do Wiednia batalion pułku pogranicza, 1300 ludzi zawierający, telegraficzną depeszą wstrzymany został.

Przedstawione przez duchowieństwo serbsko-rumuńskie ministrowi spraw wewnętrznych punkta brzmią jak następuje: 1) jednostajne uorganizowanie synodów dyecezyalnych wyjąwszy konsystorz Bukowiński, który jest urządzony odpowiednio celowi swemu; 2) lepsze wykształcenie duchowieństwa wschodniego i zależne od tego lepsze wyposażenie, a w tym celu zredukowanie zbytecznych probostw. Za zasadę ma tu być przyjęte, że duchowieństwo kosztem gminy ma być utrzymywane; 3) założenie szkół klerykalnych gdzie tego okaże się potrzeba i wprowadzenie do takowych jednostajnéj metody nauczania, następnie wskazanie przeznaczonych na ten cel funduszów i uzupełnienie ich w braku z kassy państwa; 4) podźwignięcie szkół narodowych; 5) zarządzenie co się okaże potrzebném dla zaprowadzenia instytutów wdów i sierot dla pozostałych rodzin po duchownych; 6) wzięcie z różnych dyecezyi.

Peszt, d. 2. Listopada. — Nie można sobie wyobrazić chaosu większego jak tu z powodu zaprowadzenia stępla. Kupcy tutejsi znali go tylko z wieści, mieszczanie i chłopi nie mają pojęcia o celu i przeznaczeniu stęplowego papieru. Chłop tutejszy sprzedawszy swój towar na targu za banknoty, wymienia je jak najprędzéj na srebro, przy czém dzieje się dużo oszustwa i nadużyć.

Przy zniesieniu pańszczyzny podrożało wiele produktów surowych, wyrabianych niegdyś w dobrach szlacheckich, osobliwie ałun, potaż i t. p. przy których zwykle za pańczczyznę pracowano. Robotnik rzadki i bardzo drogi, wiele też fabryk szlacheckich z tego powodu ustało. Ban wydał proklamacyę do pułków kroackich i ottochańskiego batalionu, wojsko to przeznaczone jak dotąd do Wiednia.

Rossya.

Tyflis. — Dnia 27. Września cesarzewicz następca tronu znajdował się na placu Aleksandrowskim, w czasie zmiany warty z musztrą batalionu połączonego instrukcyjnego, i nieraz oświadczał swoje zadowolenie z robienia bronią i ruchów szeregu. Poczém JW. oglądał nowobudujący się most stały przez rzekę Kur, a potém nowe koszary Gruzyjskiego liniowego Nr. 6. batalionu i szpital wojskowy nad Nawtługiem.

Wieczorem tegoż dnia o godzinie 9. cesarzewicz następca tronu uszczęśliwił swą obecnością bal szlachty gruzyjskiéj, w ogrodzie zamiejskim obywatela tyfliskiego Terszmaonowa, gubernialny marszałek szlachty, jenerał major książe Orbelian, ze znakomitszemi książętami spotkał cesarzewicza następcę tronu w bramie ogrodu, a właściciel tegoż obywatel Terszmaonow, podług dawnego zwyczaju gruzijskiego, podesłał pod stopy Naj. gościa bogaty piandaz (*) Z obu stron winogradowéj alei, śród któréj żywéj zieloności liści i złocistych gron dojrzałych jagód świeciły tysiące różnokolorowych lamp, stali we dwa rzędy książęta i szlachta ze wszystkich powiatów gubernii tyfliskiéj. Przez tę aleę cesarzewicz następca tronu był wprowadzony do sali wybudowanéj w guście Maurytańskim, umyślnie na tę uroczystość, do gmachu wspaniale oświeconego, kolosalnych rozmiarów, ośmiokątnego, z pokojami, przybranemi na kształt namiotów z każdéj strony, pod wysoką kopułą, zbudowanego z wytwornością i smakiem europejskim, oraz ze wszelkim zbytkiem i ścisłością stylu wschodniego.

W sali znajdowali się już: Jego Wysokość książe Perski Bechmen-mirza z synami, damy w okazałych ubiorach i znakomitsze osoby z miasta. Bal rozpoczęty został tańcami europejskiemi, lecz te wkrótce zmieniono na narodową, ckarakterystyczną lezginkę, przeciągłą, rzeską, przy dźwięku zurny i podżegających klaskaniach w dłonie przez obecnych. Świetny fejerwerk przerwał tańce, ogniowe dekoracye na przeciwnym brzegu Kuru zmieniały się ciągle, a przez ten czas oświecone łodzie, ze śpiewkami i muzyką, pływały po rzece, uzupełniając czarodziejstwo widowiska. Nareszcie zapałała tarcza z cyfrą imienia najjaśniejszego gościa, i jednocześnie wzniósł się na powietrze nieprzerwany potok ogromnych snopów, prujących niebo ognistemi bruzdami, a rozsypujących się u góry bukietami gwiazd lśniących i różnokolorowych. Okrzyki kilkudziesięciu tysięcy ludzi i dźwięki licznych chorów muzyki zagłuszały trzask i łoskot fajerwerku, następnie rozpoczęły się znowu tańce i trwały do północy. Tymczasem w osobnéj alei nakryty był stół europejski, z obu stron altany stojącéj na wyniosłości; przed altaną zaś, na kobiercach, rozesłanych na ziemi, przeszło dwiestu książąt i szlachty gruzyjskiéj, uzbroiwszy się we wszystkie, bajecznéj wielkości narzędzia Bachusa, ogromne turze rogi, srebrne azarpesze, kuły i tace, rozpoczęli uroczystość podług dawnych zwyczajów gruzyjskich. Jego cesarska wysokość zaszczycił wysokim swym względem ten bankiet, przeszedłszy pomiędzy dwoma szeregami bankietujących, drogą umyślnie pozostawioną, i był powitany przez gruzyjską szlachtę, uroczystym nieustannym okrzykiem: »ura!« Poczém najjaśniejszy gość zajął miejsce za stołem w podwyższonéj altanie, ze znakomitszemi osobami, z któréj widać było, z prawéj i lewéj strony stoły europejskie, a z przodu stół gruzyjski.

Przy końcu wieczerzy, marszałek gubernialny szlachty wniósł toasty: za zdrowie najjaśniejszego cesarza, a następnie cesarzewicza następcy tronu, przyjęte z jednogłośnem zachwyceniem przy dźwiękach muzyk, narodowéj i pułkowych, grających hymn »Boże, cesarza chroń,« — a okrzyki »ura!« do koła i za rzeką natłoczonego ludu wstrząsały okolicę i powtarzały sią echem gór przyległych. Jego cesarska wysokość uszczęśliwił toastem za zdrowie szlachty gruzyjskiéj, przyjętym z głębokiem uczuciem oraz gorliwością dla tronu, zgromadzenie szlachty; to w osobie swego marszałka, wyraziło najserdeczniejsze życzenie najlepszego zdrowia jego cesarskiéj wysokości, w czasie podróży, oraz pomyślności i długoletności. Cesarzewicz jegomość podziękował szlachcie za szczere przyjęcie, i raczył wyrzec te pamiętne słowa: »Serdecznie dziękuję wam, i zapewniam, że dnia tego nigdy nie zapomnę.«

Wdzięczna szlachta odpowiedziała ciągłem, ogłuszającem »ura!« Azarpesze, kuły i turze rogi, naczerpując się winem, wypróżniały się duszkiem i podlatywały do góry, podchwytywane przez innych, i znowu działając na ofiarę radości, na wybuch gwałtownego zapału.

O godzinie 1téj po północy, j. c. wysokość, przed wyjazdem swym z ogrodu, raczył raz jeszcze oświadczyć swoje zadowolenie szlachcie gruzyjskiéj, i był przeprowadzony do pojazdu przez marszałka szlachty, oraz wszystkich książąt i szlachtę. (G. W.)

*) Złotolity kobierzec.

Ciąg dalszy składek dla pogorzelców miasta Krakowa, złożonych na ręce obywatela A. Sobeckiego:

X. Badurski z Szubina zebrał 4 tal., mianowicie: X. Przeor Śliwiński 3 tal. 2 sgr. 7 fen., Józefa Kwiatkowska $2\frac{1}{2}$ sgr. Z Kościoła Szubińskiego 18 sgr. 11 fen. Wojciech Sadłowski $3\frac{1}{2}$ sgr. — Pan Józef Kleszczyński z Krzekotow zebrał z okolicy Pakości 38 tal. 11 sgr. 8 fen., mianowicie: J. Kleszczyński 2 tal. Arndt 5 tal. Emilian Jasiński 1 tal. Plewkiewicz 3 tal. Józef Gaszewa 1 tal. Mieczkowski 2 tal. X. Balcerowski 20 sgr. X. Chadrzyński 3 tal. 10 sgr Grotkowski 1 tal. J. Silewicz 3 tal. Stablewski 3 tal. 10 sgr. Groszman 5 tal. NN. 15 sgr. Łuczkowski 2 tal. A. Brzeski 5 rubli.

Ogółem wpłynęło 7429 Tal.

PROCLAMA.

Na dobrach Niemierzewie w tutejszym powiecie położonych, dawniéj Ur. Józefowi Kierskiemu, a teraz Ur. Jerzemu Danielowi Karolowi Bardt należących, stoją w *Rub. III.*:

1) sub Nr. 1. — 166 Tal. 16 dgr. czyli 1000 Zł. pol. z prowizyami zaległemi *ad alterum tantum* dla sukcessorów Alberta Gruszczyńskiego,

2) sub Nr. 4. — 3000 Tal. czyli 18,000 Zł. pol. dla Wiktoryi zamężnéj Bukowieckiéj, czyli téjże sukcessorów,

które pretensye na wniosek dawniejszéj posiedzicielki Joanny Florentyny zamężnéj Karczewskiéj z Kosickich do sądowego protokułu z dnia 7. Lutego 1797. r. *ex decreto* z dnia 7. Kwietnia 1800. r. są zaintabulowane.

Posiedziciel dóbr twierdzi, że pretensye te są zapłacone, lecz kwity niemogą być dostawione, i właściciele tychże pretensyów lub ich sukcessorowie nie są znajomi. Celem wymazania nastąpi wywołanie tychże pretensyów. Niniejszém zapozywają się właściciele tychże pretensyów, lub ich sukcessorowie albo cessyonaryuszów, lub innych prawnych następców do udowodnienia swych praw na termin

dnia 21. Styczuia 1851. r.

o godzinie 11. przed południem przed Ur. Szirachem Radzcą Sądu powiatowego w tutejszym lokalu sądowym wyznaczonym, z tą przestrogą, że niestawający z swémi prawami do tychże pretensyów zostaną prekludowani i im będzie wieczne milczenie nakazane.

Międzychód, dnia 31. Lipca 1850. r.

Król. Sąd powiatowy; wydział I.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gościnny Stanisław Radomski dnia 22. Sierpnia 1849. bezdzietnie umarł w Stoku

Wzywają się więc na wniosek kuratora pozostałości, niewiadomi tegoż sukcessorowie, a mianowicie: siostra jego, któréj imie i pobyt niewiadomy, publicznie, aby z pretensyami swemi do spadku najpóźniéj się w terminie

na dzień 26. Lutego 1851.

przed południem o godzinie 11. przed Ur. Sędzią Odenheimer naznaczonym zgłosili, inaczéj pozostałość zgłaszającym i wykazującym się sukcessorom do wolnéj dyspozycyi wydaną zostanie, a wszelki bliższy lub równego z nim stopnia dziedzic dopiero po zaszłéj prekluzyi zgłaszający się, wszelkie ich czynności i rozrządzenia za dobre uznać i przyjąć obowiązany będzie; nie będąc zaś już mocen żądać od nich kalkulacyi lub wynadgrodzenia pobieranych użytków, będzie musiał przestać jedynie na tém, cokolwiek się na ówczas jeszcze z sukcessyi znajdować mogło.

W razie niezgłoszenia się żadnych sukcessorów zostanie spadek fiskusowi przysądzony.

Międzyrzecz, duia 22. Kwietnia 1850.

Królewski Sąd powiatowy. I.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dn. 15. Listop. 1850. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	1	23	4	2	—	
Żyta, szefel	1	7	9	1	12	3
Jęczmienia, szefel	—	28	11	1	3	4
Owsa, szefel	—	20	—	—	22	3
Tatarki, szefel	—	26	8	1	1	1
Grochu, szefel	2	2	3	2	2	3
Ziemniaków, szefel	—	11	—	—	13	6
Siana, centnar	—	20	—	—	25	—
Słomy, kopa	5	—	—	6	—	—
Masła, garniec	1	17	6	1	22	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Trall.	13	17	6	13	20	—